



POWIAT JAROCIŃSKI

Wrzesień 2017

Informator Powiatowy

Materiał promocyjny Powiatu Jarocińskiego



SZPITAL - NOWY ROZDZIAŁ

Od marca znane są już ustalenia audytu w jarocińskim szpitalu. Wówczas to rozpoczęła się kuracja jarocińskiej lecznicy, mająca na celu wydobycie szpitala z zapaści finansowej, w jakiej znalazł się za rządów poprzedniego prezesa Marcina Jantasa. „Brak właściwego zarządzania i brak nadzoru w ciągu ostatnich lat, to główne przyczyny bardzo złej kondycji finansowej szpitala” – mówił Stanisław Martuzalski na marcowej sesji Rady Powiatu, kiedy to omawiano wyniki audytu.



13 mln strat

W lutym bieżącego roku nowy zarząd szpitala zlecił firmie zewnętrznej przeprowadzenie audytu jarocińskiej lecznicy. Audytorzy mieli przede wszystkim ocenić działalność finansową spółki, strukturę zatrudnienia i organizację funkcjonowania szpitala. Wyniki kontroli były zatrważające. Skumulowane straty z ostatnich siedmiu lat sięgają 13 milionów złotych – „Nie mam słów na opisanie stanu jaki zastaaliśmy w szpitalu. Przez pierwsze miesiące staraliśmy się wszystko uporządkować, jednak co chwilę coś nas zaskakiwało. Odziedziczyliśmy potworny chaos organizacyjny, który musieliśmy opanować” - kontynuuje Martuzalski, który w Zarządzie Powiatu odpowiada za sprawy związane ze szpitalem jarocińskim. W szpitalu nie obowiązywały wówczas żadne procedury regulujące obieg dokumentów. Nie było także danych dotyczących pism wychodzących i wpływających do szpitala.

Plany bez pokrycia

Informacje dotyczyły również planów przeprowadzania kolejnych inwestycji w spółce mających na celu ciągłe dostosowywanie placówki do najwyższych standardów. Wyniki audytu nie pozostawiają złudzeń – spółka w momencie zmiany zarządu była w bardzo złej kondycji finansowej. Teraz po upływie paru miesięcy szpital jarociński jest zarządzany transparentnie, kroki naprawcze, to jedna strona medalu, ale Zarząd Powiatu nacisk położył także na inwestycje, tak by jarocińska lecznica odpowiadała wymogom czasu.

Niegospodarność i brak nadzoru poprzedników

Wyniki audytu wyraźnie wskazywały na szereg nieprawidłowości finansowych.

Podpisywanie niektórych umów było dla szpitala bardzo niekorzystne. Sprzedaż szpitalnej nieruchomości, zwanej potocznie belwederkiem w latach 2015 i 2016 była zdaniem Martuzalskiego, również tylko próbą zatuszowania złej sytuacji finansowej jarocińskiej lecznicy. W jego opinii sprzedaż działek, całkowicie uniemożliwiła dalszą realizację planów rozwoju szpitala. Wyraznym przykładem marnotrawienia pieniędzy było także zlecenie na zewnątrz, do firm prywatnych, czy spółek gminnych, realizacji zadań, które powinny wypełniać odpowiedzialnie za te sprawy komórki szpitalne.

Nie było pieniędzy

Kolejnym problemem aktualnego prezesa szpitala Leszka Mazurka - jest brak możliwości wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań. W styczniu tego roku, tuż przed zmianą zarządu powiatu, były już prezes Marcin Jantasa ogłosił przetarg na rozbudowę szpitala. Wstępnie tę inwestycję oszacowano na kwotę 11 mln zł (remont plus wyposażenie). Niestety, jak się okazało, ani w budżecie powiatu jarocińskiego, ani w budżecie spółki nie zabezpieczono na realizację tego zadania wystarczających środków. „Nikt z poprzedniego zarządu szpitala, planując taką inwestycję nie pomyślał nad zapewnieniem jej finansowania. Wygląda to tak, jakby chcieli obarczyć nowy zarząd powiatu niewykonalnym zadaniem. Pojawia się pytanie, jaki był cel takich pozorowanych, nieodpowiedzialnych działań?” - zastanawia się Stanisław Martuzalski.

Straszące wnętrza

Jarociński szpital z zewnątrz wyglądał okazale, jednak to, co kryły jego wnętrza przeraziło nowe władze powiatu i nowego prezesa spółki. „Stara część szpitala, gdy tam weszliśmy wręcz straszyla... Odrapane tynki, pożywane

planki, spadające sufity, widok był przerażający. Nie potrafię zrozumieć tego, dlaczego w ciągu ostatnich lat nikt z tym nic nie robił? Tam czas zatrzymał się ładnych parę lat temu. W szpitalu chciano tworzyć nowe oddziały, na które brakowało miejsca, a te pomieszczenia niszczały” - dodaje S. Martuzalski. Nie potrafi zrozumieć dlaczego budowano nowe skrzydło, oddawano nowe sale, a o starych pomieszczeniach, jakby zapomniano.

Szacunkowe koszty

Nowy zarząd spółki oszacował całkowite koszty dostosowania szpitala do wymogów na kwotę około 19 mln, a zabezpieczono tylko kwotę 6 mln. „Zarówno prezes Jantasa, jak i poprzedni starosta Bartosz Walczak przepalili szansę na pozyskanie środków zewnętrznych na rozwój szpitala. W naszym szpitalu pod rządami poprzedniego prezesa i poprzedniego starosty, oprócz planów nie zrobiono nic przez ostatnie pięć lat” - podsumowuje S. Martuzalski.

Ambitne zadanie

Starosta Teodor Grobelny i Zarząd Powiatu Jarocińskiego w przeciwieństwie do swoich poprzedników - postawił sobie bardzo ambitne zadanie. W krótkim czasie nadrobić zaległości i poprawić radykalnie sytuację szpitala. Ołbrzymią wagę władze powiatu, jak i zarząd szpitala przykładają do tzw. „czynnika ludzkiego”. Praca załogi szpitala jest bardzo wysoko oceniana przez mieszkańców powiatu jarocińskiego, jak i przez władze powiatu. To bardzo istotna składowa i niezmiernie ważny element szpitala, biorąc pod uwagę stan części bazy lokalowej i wysłużony sprzęt. „Rozumiemy, jak ogromny wkład sił i zaangażowania ma miejsce ze strony personelu szpitalnego, by wszystko funkcjonowało na właściwym poziomie” - mówi Starosta Teodor Grobelny.



Teodor Grobelny, Starosta Jarociński - Zgodnie z moimi wcześniejszymi deklaracjami i zapewnieniami

wraz z Zarządem Powiatu robimy wszystko, by szpital mógł wyjść na prostą i mógł się dalej rozbudowywać, tak by swoimi standardami w pełni odpowiadał wymogom stawianym przez Ministerstwo Zdrowia. Kolejny raz chcę zaznaczyć, że mimo różnych opinii, jakie do nas docierają - my, Zarząd Powiatu robimy i zrobimy wszystko, by uzdrowić sytuację jarocińskiego szpitala. Najlepszym dowodem na to jest fakt, że szpital korzystając z naszego poręczenia - od razu ogłosił przetarg na rozbudowę.



Andrzej Szlachetka, radny Rady Powiatu Jestem przekonany, że uda nam się wprowadzić nasz szpital na prostą.

Osobiście, nie wyobrażam sobie Jarocina bez własnego, nowoczesnego i w pełni profesjonalnie działającego szpitala. Zdaję sobie sprawę, że informacje o szpitalu, jakie przedstawiamy z pewnością zaniepokoją mieszkańców, jednak ta diagnoza była konieczna i niezbędna. Teraz wiemy już jak przeciwdziałać.



Jan Szczerbań, Przewodniczący Rady Powiatu na sesji po zaprezentowaniu wyników audytu - Ratujemy szpital,

żeby nie trzeba było go zamykać. Zostaliśmy wprowadzeni w błąd. Powiedziano nam, że szpital jest dostosowany. Oszukani zostaliśmy, to mało powiedziane. Tak się kończy kolesiostwo. Wszyscy wszystko

Program naprawczy

Przed Zarządem Powiatu długa droga, by krok po kroku wyścignąć jarociński szpital z zapaści organizacyjno-finansowej. Stąd też przygotowano program naprawczy wyścisła z tej trudnej sytuacji. Program ma na celu przede wszystkim „uzdrowienie” finansów i organizacji działalności szpitala. Zakłada także realizację niezbędnych inwestycji, remontów oraz poszerzenie oferty leczniczej. Wszystkie te działania mają wpłynąć na poprawę funkcjonowania szpitala, jako placówki przyjaznej, nowoczesnej i dobrze wyposażonej. Celem nadrzędnym dla nowego prezesa jest ograniczenie zbędnych kosztów obciążających szpital.

wiedzieli, tylko nie my. Burmistrz Pawlicki wiedział wszystko. Jeszcze pretensje były do nas - jakim prawem odwołujemy (Bartosza Walczaka) To trzeba wyraźnie powiedzieć - gdzie był nadzór Starosty?!



Stanisław Martuzalski, Członek Zarządu Powiatu - W ciągu ostatnich dwóch lat ówczesny starosta

Bartosz Walczak wraz z poprzednim prezesem szpitala panem Jantasem, zarówno w trakcie posiedzeń Rady Powiatu, jak i za pośrednictwem mediów, wielokrotnie informowali mieszkańców o dobrej kondycji finansowej jarocińskiego szpitala. Mam pytanie dlaczego Starosta Walczak kłamał? Przecież był jako starosta powiatu odpowiedzialny za szpital? Czy nie zdawał sobie sprawy z sytuacji szpitala? Był tak dalece niekompetentny? Czy może świadomie kłamał?



Bronisława Włodarczyk, radna Rady Powiatu na sesji po zaprezentowaniu wyników audytu: Ja po dzisiejszym popołudniu

mam mętlik w głowie. Jeśli chodzi o sprawy ekonomiczne, jest gorzej niż źle(...) Ja bym to zdiagnozować rozpoznała na cztery strony świata.(...) Jestem zbulwersowana, bo przez całe dwa lata, gdy prezes Jantasa przychodził, zawsze wierzyłam, że prosi o pieniądze nie dla siebie, ale dla chorych ludzi. Teraz się okazuje, że zostaliśmy wszyscy oszukani. Gdzie jest prawda? Gdyby to ode mnie zależało, to pierwsze, co bym zrobiła, to do CBS, niech sprawdzą od początku powstania spółki, bo to nie jest ostatni rok. To się gromadzi od lat. Wszyscy byliśmy zapatrzeni w nie wiem w co, a skutki ponosimy dzisiaj.

Głosami koalicji rządzącej

4-go sierpnia br. Rada Powiatu Jarocińskiego głosami koalicji przegłosowała uchwałę o wyrażeniu zgody na poręczenie kredytu dla jarocińskiego szpitala w wysokości 3 mln 700 tys. Kredyt został zaciągnięty w PKO Bank Polski SA. Podczas głosowania na sali obrad obecni byli radni ugrupowania Ziemia Jarocińska, z których żaden nie zagłosował za udzieleniem poręczenia szpitalowi... W oparciu o to poręczenie szpital ogłosił, w tym samym dniu (4 sierpień br.) - przetarg na rozbudowę.